

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Legiejowska 3. Telefon: Redakcja 79, Administracja 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2-3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1-3 popoł. Administracja przyjmuje od godz. 9-3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9-3 i 7-9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. S. Łobasza 1, Telefon 2-40.

**CENA PRENUMERATY:** subskrypcja i odosobnienie do domu lub przesyłka pocztową 3 zł. z adresem w administracji 2 zł. 80 gr. Zagranicą 6 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za pierwszą rubrykę przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakcyjna, komentarze — 20 gr., za wyjątkiem, ogłoszenia cyfrowe i laboratoryjne 50%, z zastrzeżeniem niżej 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 40%, rozpiszawca 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogł. od 6-cio linowy, za tekstem 10-cielinowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany wszelkich druków ogłoszeń.

## DROGI HITLEROWCÓW.

(Od naszego korespondenta).

Berlin, w listopadzie.  
Trzema drogami usiłował w ostatnich czasach Hitler dojść do władzy: drogą teroru, drogą koalicji, w drodze wyborów. W wszystkich trzech drogach spotkał się z niepowodzeniem: terrorystyczna fala po 31 lipca rozbiła się o sprzeciw aparatu państwowego, koalicyjne pertraktacje z centrum nie dały pozytywnych wyników, droga do 51 proc. wyborców, po osiągnięciu 37 proc. spowodowała zpowrotem do 32 proc.... Tak zniechęcony przez niego „marksistów” są znów silniejsi od jego ruchu...

Dokąd prowadzi dalsza droga Hitlera? — Wziąć szturmem pozycje władzy jak tego domaga się skrzydło radykalne? — Leczyć starczą siły bronzowych legionów by stoczyć walkę z armią, policją i stalowym hełmem? Do bronzowych legionów zakradło się zwątpienie. Zwiększenie wzdrażliwości fermentacji. Hitler powiada: „Mam 43 lata. Jestem młodszy od Hindenburga, mogę czekać, może godzina jeszcze wybije”. Hitler rezygnuje może czekać. Ma wspaniałe pałace auto-Mercedes, obfite źródła pieniędzy. Leczyć bezrobotny w mundurach bronzowych czekać nie może. Rośnie i wzmagają się agitacja komunistyczna w armii bronzowej. Do redakcji gazety komunistycznej w Kolonii zgłosiło się 20 legionistów w mundurach bronzowych; zerwali swoje odznaki partyjne: „Towarzysze, będziemy obecnie walczyć razem z wami”.

Buntują się bataliony jeden za drugim w armii bronzowej.

Całe kulki reformują się wobec „nieojarzności”: wprowadza się „czystkę”. Z taką armią trudno jest zdobyć szturmem pozycje władzy. Z tamtej strony barykady nie stoją demokraci o miękkich sercach, lecz pruscy junkrzy, którzy do bólu nie ustępują. Gdy wódz berlińskiej hitlerowskiej bojówki, hr. Helldorf podkreślił w rozmowie z gen. Schleicherem w wigiliję historyczną 13 sierpnia, że 20.000 bronzowych legionistów poprze swoim marszem na Berlin żądania wodza, nastąpiła lakoniczna odpowiedź: „Cóż z tego, niech zaopatrzy się w 20.000 mogił”. Dż się znowu powabnie rozlegają się syreny koalicyjne. Cała prasa prawiwoła nawołuje wielki narodowy ruch wyzwoleniowy aby przyłączył się do „koncentracji narodowej”; „do 51 proc. Hitlera jeszcze daleko, a krzesła ministerjalne w gabinecie koalicyjnym są tak bliskie”. Czy usłucha Hitler na wołania syren?

Na jednym z zebrani hitlerowskich w berlińskim Sportpalast dr. Goebbels, przywódca berlińskiej hitlerowskiej organizacji ogłosił: „Nie chodzi o to kiedy dojdziemy do władzy i czy w ogóle dojdziemy do władzy. Najbardziej okrutne co mogłoby się wydarzyć, byłoby to, gdybyśmy, po doświadczeniu do władzy, nie mogli zrealizować naszego programu, gdyż wówczas miliony Niemców straciłyby ostatnią swoją nadzieję! Cóż to za cudotwórczy program, jeśli wiara w niego podtrzymuje nadzieję ostatnią w milionach Niemców?”

Niema ani jednego punktu, któryby nie był sprzecznie interpretowany przez wodzów hitlerowskich.

Sam „wielki” Grzegorz Strasser w rozmowie z dziennikarzem amerykańskim Knickerbockerem chytrze wypowiedział się za inicjatywą prywatną, handlem międzynarodowym, złotą walutą. Ten sam Grzegorz Strasser, w kilka dni później w Sportpalastcie na zebraniu hitlerowskim wypowiedział się za: planową gospodarką, autarkijką gospodarczą i przeciwko złotej walucie. W jednym i tym sa-

mym numerze „Völkischer Beobachter” czytamy: na pierwszej stronie — za kontyngentami, na czwartej stronie — przeciw kontyngentom. Za czym właściwie są hitlerowcy? Za czym przeciw kontyngentom, za czym przeciw handlowi międzynarodowemu, za czym przeciw walucie złotej, za czym przeciw inicjatywie prywatnej? — Za czym przeciw parcelacji wielkich majątków za czym przeciw strajkom, za czym przeciw gospodarce planowej? Na każde dziesięć cytat za jedną z tych tez, znajdziemy w przemówieniach ich wódzów i w ich prasie dziesięć cytat przeciwko tejże tezie... Nie jest to już program lew — masa kauczukowa... Trudno zrealizować taki program. To też zrozumiał jest strach dr. Goebbelsa, że miliony Niemców mogą stracić swą ostatnią nadzieję. Zachodzą ją mogą oni jedynie wtedy, póki program ten pozostanie jedynie programem...

Wybory 6 listopada dowiodły, że największe straty ponieśli hitlerowcy tam, gdzie władza spoczywa w ich ręku (Oldenburg, Brunswick, Turyn-gia) t. j. tam, gdzie istotnie zaczęli realizować swój program. Tam stracili ponad 20 proc. Na grzbiecie ruchu hitlerowskiego doszli do władzy junkrzy pruscy. Może on im być korzystny jako „podpora tronu”. Opierać się jedynie na zaufaniu 10 proc. wyborców i 100.000 bagietów jest nieco nie przytulnie. „Wielki narodowy ruch wyzwoleniowy” jako uzupełniająca podpora nie przeszkadza. Za tę przyszłość mogą mu dać kilka krzesel ministerjalnych. Leczyć w takich warunkach Hitler nie będzie mógł zrealizować swego „programu” (nadmienić warto, że program ten tak może być urzeczywistniony, jak kwadratura koła) i „miliony Niemców stracą swą ostatnią nadzieję”...

Czy sprzeda Hitler pierworodzino swego „ruchu wyzwoleniowego” za misę soczewicy kilku krzesel ministerjalnych?

W koalicji z centrum mógł jeszcze liczyć na to, że rozprawi się z nimi, jak Mussolini z popolarci. Koalicja z „Klubem władców” nie jest wiele — obiecująca. Potrzebny im jest Hitler jako goniec, lecz nie mają zamiaru ustąpić mu miejsca w palankinie. Podczas ostatnich wyborów stracił Hitler 35 mandatów. Nie jest to tak wiele, by zmusić go do zadowolenia się rolą gońca „Klubu władców”. Leczyć na zdo-bycie władzy przemocą nie jest już widocznie zdolny. A klub władców ma do swojej dyspozycji czerwona tezkę z dekretem o rozwiązaniu Reichstagu... Jeśli klasa hitlerowska 6-go listopada okaże się niedostateczną, by dojrzeć do „koncentracji narodowej”, to może podczas kolejnych ponownych wyborów staną się ustępliwszymi. Prawo logiki może doprowadzić do tego, że po 230 mandatach 31 lipca i 195 mandatach 6 listopada otrzy-mają hitlerowcy w następnym Reichstagu 120—130 mandatów i że 130 mandatami okażą się bliżsi władzy, niż byli z 230...  
Dr. G. W.

### Pan Prezydent Rzpłitej w Cieszynie.

CIESZYN (Pat). W poniedziałek w godzinach wieczornych przybył do Cieszyna Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Wraz z p. Prezydentem przybyli członkowie korpusu dyplomatycznego ambasador angielski p. Erskine, ambasador Italij p. Bastianini, minister pełnomocny Rzeszy niemieckiej p. Moltke i minister pełnomocny Czecho-słowacji dr. Gůrsa, którzy wezmą w wtorek udział w polowaniu w Komorzycie Cieszyńskiej.

## FRANCUSKI PLAN ROZBROJENIA.

PARYŻ (Pat). Plan francuski, złożony w biurze konfer. rozbrojeniowej przez delegację francuską, wychodzi z dwóch założeń. Po pierwsze stwierdza on, że redukcja zbrojeń nie może być osiągnięta bez uwzględnienia specjalnie każdego kontyngentu o raz każdego państwa. Po drugie projekt francuski wskazuje na jedyną możliwość osiągnięcia w sprawie wniosku Hoovera, wysuwającego jako główny cel konferencji rozbrojeniowej zmocnienie sił obronnych przez redukcję nie sił agresywnych.

Dotychczas nie udało się przeprowadzić wyraźnej granicy pomiędzy bronią określoną jako agresywna, a bronią, która nią nie jest. Podobnie nie znaleziono dotychczas formuły dającej się zastosować do rozmaitych organizacji militarnych. Francja proponuje rozwiązanie całokształtu zagadnienia przez stopniową realizację form organizacji militarnych, które w uwzględniając specyficzne warunki polityczne i techniczne danego kraju utrudniają wszelką działalność agresywną.

Projekt zaznacza, że w ten tylko sposób będzie możliwe rozwiązanie żądań niemieckich, dotyczących równouprawnienia.

W projekcie podkreślono, że realizacja jego będzie możliwa tylko w tym wypadku, jeżeli strony kontraktujące zgodzą się na nadanie pełnej wartości wszystkim gwarancjom wynikającym z paktów którymi już obecnie są związane. Bez tej zgody realizacja projektu francuskiego byłaby

niemożliwa. Rozdział pierwszy planu interesuje w jednakowej mierze wszystkie mocarstwa, biorące udział w konferencji rozbrojeniowej. Rozdział drugi dotyczy tylko państw należących do Ligi Narodów. Rozdział trzeci odnosi się wyłącznie do mocarstw europejskich.

Przewiduje on przystąpienie, jeżeli nie wszystkich, to przynajmniej dostatecznej liczby państw europejskich uwzględniając ich znaczenie oraz położenie geograficzne. Rozdział ten za-wiera postanowienia natury politycznej i militarnej. Pierwsze z nich określa warunki w jakich każda ze stron miałaby prawo korzystać z pomocy pozostałych sygnatariuszy. Udzielenie pomocy nastąpiłoby niezwłocznie po fakcie ataku lub inwazji, należycie, stwierdzonym na wniosek państwa zaatakowanego przez specjalną komisję. Wszystkie państwa, które plan podpiszą, będą zobowiązane do przystąpienia do wspólnego paktu arbitrażowego.

Wreszcie — i to jest jednym z głównych punktów projektu francuskiego — w razie uchylenia się któregoś kolwiek z sygnatariuszy do wykonania ewentualnego postanowienia Rady Ligi Narodów powożenie decyzji, jakie uzna za konieczne, zwykłą większością głosów.

Armie państw kontraktujących mają być stopniowo doprowadzone do jednolitego typu armii narodowej, o krótkoterminowej służbie wojskowej, ograniczającej stan liczebny. W celu zapewnienia równości w organi-

zacji obrony projekt podkreśla, że przy ocenie sił zbrojnych należy brać pod uwagę specjalne warunki każdego państwa, a zwłaszcza nierównomierność i różnice źródeł rekrutacji. Należy również uwzględnić wyszkolenie wojskowe oraz znaczenie polcji.

Inne dyspozycje projektu dotyczą zapasów materiału wojennego, po-zostającego pod kontrolą Ligi Narodów, w celu oddania ich do rozporządzenia państwu napadniętemu. Dalej omówiono stopniową unifikację materiału wojennego, którego wyrób będzie zorganizowany i kontrolowany przez władze międzynarodowe.

Rozdział czwarty omawia siły morskie i kolonialne, formułując projekt zawarcia między państwami zainteresowanymi paktu śródziemnomorskiego. Projekt przewiduje dalej, że na każde żądanie Ligi Narodów mocarstwa rozporządzające siłami morskimi, będą musiały udzielić pomocy napadniętemu.

Jeden z główniejszych punktów rozdziału piątego, który omawia sprawy lotnicze, wszedł już w ramy konwencji ogólnej. Jest nim zakaz bombardowania z samolotów. Zalecając zorganizowanie specjalnych kontyngentów sił lotniczych, pozostających do dyspozycji Ligi Narodów projekt sugeruje utworzenie przynajmniej w Europie międzynarodowej siły lotniczej, której personel byłby rekrutowany z ochotników wszystkich narodów.

Na zakończenie w projekcie podkreślono, że wszystkie części planu są ściśle ze sobą związane, a realizacja jego która będzie stopniowa, będzie zależała od wzrostu zaufania i od lojalności wykonywania przyjętych zobowiązań.

### Prof. Bartel u premiera Prystora.

WARSZAWA (Pat). Panu premierowi Prystorowi złożył w dniu 14 b. m. przed południem wizytę w jego apartamentach prywatnych były premier K. Bartel.

### P. Arciszewski postem w Rumunji.

Na miejsce dotychczasowego posła polskiego w Rumunji p. Szembeka, który przeszedł na stanowisko wice-ministra w MSZ, mianowany został po-seł polski w Rydze p. M. Arciszewski.

### Konferencja episkopatu rusińskiego.

CITTA DEL VATICANO. (Pat) Dziś ukończyła się tu konferencja episkopatu rusińskiego w siedzibie kolegium rusińskiego na Janiculum, wzniesionem sumptem Stolicy Apostolskiej i objętego przywilejami na mocy traktatu laterańskiego. W konferencji wzięli udział biskupi z Przemysła, Stanisławowa, Crisio z Jugosławii, Preso z Rumunii oraz sufragani z Przemysła i Lwowa. Metropolita Szeptycki do Rzymu nie przybył z powodu choroby. Episkopat rusiński zostały przyjęte przez papieża Piusa XI na specjalnej audjencji.

### Na rzecz ofiar katastrofy budowlanej w Warszawie.

WARSZAWA (PAT) Minister opieki społecznej Hubiński wyasygnował z funduszu ministerstwa 3 tys. zł. na rzecz zofiar katastrofy w domu przy ul. Krochmalnej, jako pierwszą pomoc doradczą.

### Święto Centrum Wyszoklenia Sanitarnego.

WARSZAWA (PAT). Odbyła się tu w Centrum Wyszoklenia Sanitarnego uroczystość dorocznego święta Centrum Wyszoklenia Sanitarnego. Na uroczystości obecny był gen. Sławoj-Składkowski, który reprezentował Prezydenta Rzeczypospolitej i p. Marszałka Piłsudskiego.

### Wykrycie komunistycznego arsenału.

BERLIN (Pat). Z Essen donoszą, że w miejscowości Hohn (Nadrenja) policja przypadkowo trafiła na duży skład broni, amunicji i materiałów wybuchowych, należących do komunistów. Są pewne dane, że materiały wybuchowe pochodzą z kradzieży, której niedawno dokonano w Buedingen, gdzie skradziono wówczas około pół tony centnara dynamitu.

## WIADOMOŚCI Z KOWNA

SKŁAD NOWEGO PRZEDSTAWICIELSTWA STUDENTÓW UNIW.

„Dzień Kow.” W tegorocznych wyborach do Przedstawicielstwa Studentów Uniwersytetu kowieńskiego odsetek głoszących wyniósł 70 procent, podczas, gdy w r. ub. 69 proc., a w 1930 r. — 52 proc. Skład nowego przedstawicielstwa w porównaniu z rokiem ub. przedstawia się jak następuje:

	1932	1931 r.
Lit. korporacje nacjon.	7	2
Narodowcy	4	6
„Atejstyczny” (katolicy)	14	14
Postępowcy	2	3
Socjaliści	4	4
Komuniści	3	2
Zydzi	6	7
Polacy	3	3
Rosjanie	1	1
Niemcy	—	1
inni	—	2

### PROJEKTY UPIĘKSZENIA KOWNA

Samorząd kowieński zwrócił się do M-stwa Równieża z prośbą o przekazanie Kownu Góry Napoleona, gdzie samorząd zamierza założyć park Pozaletem na własnym byłym ogrodzie zagajnik dębowy w pobliżu doliny Mickiewicza. Wreszcie zamierza się założyć park pomnikowy ulicami Janowską a Zieloną. Obecnie samorząd wysadza ulicę kowieńskie drzewkami. Posadzono już półtora tysiąca drzewek.

### Program nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Triumf wyborczy partii demokratycznej wprowadził na fotel prezydenta w Białym Domu Franklina Roosevelta. Program polityczny i gospodarczy nowego prezydenta, który w marcu obejmie władzę po ustąpieniu swego poprzednika, H. Hoovera, wygląda następująco:

Usunięcie wysokich cel prohibicyjnych, w celu ożywienia handlu zagranicznego, zawarcie traktatów handlowych na podstawie wzajemności, ustępowanie dla dłużników Ameryki, ale bez rewizji lub skreślenia długów, abstynencja ścisła wobec Ligi Narodów przy jednoczesnym porozumieniu się z poszczególnymi krajami europejskimi, zrewidowanie billu prohibicyjnego Volstead'a i wprowadzenie podatku od piwa, wprowadzenie systemu oszczędnościowego w administracji państwowej, współpraca między rządem a światem przemysłu i finansów, wprowadzenie państwowej opieki i pomocy dla bezrobotnych.

Program ten nie zawiera o ile chodzi o politykę zagraniczną, zasadniczych zmian, nie różni się prawie od dotychczasowej polityki republikanów i Hoover'a. W polityce wewnętrznej nowym stanowił zapowiedź zmiany stosunku do bezrobotnych, zrewidowania billu prohibicyjnego, wreszcie obniżenia cel. Są to jednak narazie zapowiedzi, obietnice, których wprowadzenie w czyn, spełnienie nie będzie ani łatwe, ani szybkie.

### Manifestacje antywęgierskie w Bukareszcie.

BNKARESZT (Pat). W Bukareszcie doszło do ulicznych manifestacji studenckich o charakterze antywęgierskim. Młodzież akademicka wtargnęła do kilku lokalów węgierskich lub posiadanych o sympatie węgierskie, niszcząc w nich wewnętrzne urządzenia i tłukąc szczyby.

### Nieludzki ojciec.

WEJHEROWO (Pat). W Strzebielinie w pow. morskim, w zabudowaniach młynarza Hermana Jagnowa, policja wykryła uwieczoną od trzech lat umysłowo chorą i sparaliżowaną 27-letnią córkę Jagnowa. Policja oraz komisja lekarska po zbadaniu stanu chorej przewożą ją do zakładu opieki społecznej w Wejherowie.

### Wyjazd 300 emigrantów żydowskich do Palestyny.

WARSZAWA (Pat). W dniu 14 b. m. o godzinie 11 wyjechało z Warszawy 300 emigrantów i pionierów żydowskich, udających się drogą na Triest do Palestyny.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA. (Pat). DEWIZY: Nowy York 8.918 — 8.938 — 8.998; Paryż 34.96 — 35.05 — 34.87; Szwajcaria 171.65 — 172.08 — 171.22; Berlin w obrotach przyw. 221.85 — 211.90. Tendencja niejednołbna.

PAPIERY PROCENTOWE. Pożyczka inwest. 97,10 — 97,50; 5 proc. konw. 41,50 — 42; 5 proc. kolejowa 35; 6 proc. dolarowa 56,50 — 57; 4 proc. dolarowa 50 — 50,50; 7 proc. pożyczka stalska 55,50 — 56,38 — 57; 10 proc. kolejowa 101; 8 proc. L.Z. BGK 55,75; 10 proc. kolejowa 50 — 50,50; 4 i 1/2 proc. L.Z. ziemskie 37,50. Pożyczki mocniejsze, listy niejednołbne.

AKCJE: Bank Polski 86,50 — 87. Starocho-wice 8,50; Tendencja niejednołbna.



Ś. P.

## Mieczysław Pulman

INŻYNIER ARCHITEKT

Długoletni Kierownik Wydziału Budowlanego Państwowej Szkoły Technicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 14 listopada b. r. Ekspozycja z domu żałoby przy ulicy Chocimskiej Nr. 12 m. 5 nastąpi w dniu 15-go listopada o godz. 17 m. 30 do kościoła św. Rafała.

We środę 16-XI o godz. 9 m. 30 rano, odbędzie się w tymże kościele nabożeństwo żałobne a następnie pogrzeb na cmentarzu po-Bernardyńskim.

O stracie nieodżałowanego drogiego kolegi powiadamiają

**Dyrektor i Rada Pedagogiczna Szkoły.**

### Z wielką rezerwą.

PARYŻ (Pat). Havas donosi z Waszyngtonu, że rząd amerykański przyjął z wielką rezerwą notę francuską w sprawie długów. Rząd zdaje sobie sprawę z całej odpowiedzialności jaka spadła na niego w razie, gdyby Stany Zjednoczone nie zechciały rozwiązać problemu długów. Zadowolają

### Belgia także.

BRUKSELA (Pat). Rząd postanowił dokonać w Waszyngtonie demarsche w sprawie długów wojennych, zbl

### Martyrologia robotnika polskiego w Niemczech.

LIPSK (Pat). Kilka dni temu wydarzył się w Niemczech Środkowych następujący wypadek: Niejak Stanisław Grochala, przybywszy w r. 1922 za pracę do Niemiec, ożenił się po pewnym czasie z Niemką. Jesienią 1929 roku Grochala, czyniąc zaciąg obowiązkowi służby wojskowej, wyjechał sam do kraju, skąd w roku 1931 powrócił do rodziny. Od tego czasu rozpoczyna się prawdziwa martyrologia polskiego robotnika. Władze niemieckie w swej zawziętości do wszystkich co polskie, przesładowały Grochała na każdym kroku, a byli pracodawcy kategorycznie odmawiali pozwolenia na zatrudnienie Grochali. Utrzymuje się on z pracy ręk żony. Wszelkie próby tejsze uzyskania prawa dalszego pobytu w Niemczech, spełzły na niczem. Nie pomogła również interwencja konsulatu polskiego

do Lipsku. Władze niemieckie zajęły odmowne stanowisko i z niespożywaną w żadnym innym kraju bezwzględnością wydalły wreszcie rodzinę Grochali z granic Rzeszy naruszając przez to obowiązujące przepisy, przedewszystkiem w stosunku do żony, która była w posiadaniu przez konwencje przewidzianych dokumentów, uprawniających ją do dalszego przebywania wraz z dziećmi na terytorjum Rzeszy. Jak się dowiadujemy, konsul polski w Lipsku złożył w tej sprawie energiczny protest. Wydalenie Grochali nie jest odosobnionym wypadkiem. Wbrew przyjętym na siebie zobowiązaniom Niemcy często lamali już konwencje emigracyjne. Wypadek powyższy wywołał wśród wychodźców polskiego w Niemczech Środkowych wielkie oburzenie.

### Rozwiązanie pułku milicji genewskiej.

GENEWA (Pat). W poniedziałek o godzinie 17-ej rozwiązany został pułk milicji genewskiej. Do dyspozycji ko

mandanta placę pozostaje tylko jeden batalion.

### OSTRZEŻENIE.

Przypominamy Sz. Prenumeratorom zalegającym w opłacie, iż wstrzymanie wysyłania pisma aż do chwili opłacenia zaległości nastąpi przed 20 b. m.

Administracja.

# Teresa Neumann z Konnersreuth.

Niedawno podały wiadomości, że wyższe władze kościelne w Niemczech zwróciły się do znanych powag lekarskich z prośbą o kliniczne zbadanie Teresy Neumann z Konnersreuth. Od opinii lekarzy zależy będzie ostateczne ustosunkowanie się Kościoła katolickiego do stygmatyczki.

Nazwisko Teresy Neumann od szeregu lat już obiega kulę ziemską, budząc z jednej strony religijną egzaltację, z drugiej — żywe zainteresowanie z trzeciej wreszcie — sarkazm i ironię. Teraz Neumann ma szych apologetów i szych przeciwników. W łonie samego duchowieństwa, nie mówiąc już o ludzkiej świadomości, znaleźli się gorliwi jej obrońcy, przeprowadzający nawet analogię między Teresą Nannmann a św. Teresą. Istniejąca całe nóstwo broszur, a nawet książek, opisujących życie Teresy Neumann w sposób właściwy hagiografom, t. zn. używającymi elementów irracjonalnych, nad przyrodzone w życiu osoby, która skądinąd niezmiernie się nie odznacza.

Teresa Neumann urodziła się w 1898 roku w miejscowości Konnersreuth w Bawarii. Liczy więc dziś lat 34. Ojciec jej był z zawodu krawcem, który przeżył okropności wojny światowej. Czy i w jakim stopniu okoliczność ta wpłynęła na uosobienie Teresy trudno narazie sądzić. Dość, że w 1918 r. zapadła 20-letnia Teresa na ciężki paraliż połowy ciała. Zmusiło ją to do kilkoletniego pobytu w łóżku. Na domar zlego utraciła Teresa wzrok i zaniemogła na gardło. Lekarze zwątpili o jej wyzdrowienie. Stała się jednak rzeczą niezwykłą. Teresa zaczęła męwać niebiańskie wizje,

wpadać w ekstazy stany duchowe i stopniowo powracać do zdrowia.

Jeżeli chodzi o racjonalistyczne wytłumaczenie tych dziwnych faktów, to sprawa istotnie nie jest łatwa. Wprawdzie wszystkie tak zwane cuda odnoszą się nie do chorych dotkniętych wadami organicznymi, a tylko do osób cierpiących na schrzania w dziedzinie, mało jeszcze słusunkowo zbadanej neurologii. W przypadku Teresy Neumann również chodziło o cierpienia, związane raczej z systemem nerwowym pacjentki. Niewątpliwie najciekawszym przejawem tych cierpień są owe słynne na cały świat stygmaty, krwawe znaki Chrystusowej Męki, ukazujące się co piątek na rękach, nogach i boku cierpienicy. Stygmaty stworzyły w oczach szerokiej mas wierzących katolików aureolę świętości dokoła Teresy Neumann. Rozległy się głosy, domagające się zajęcia w tej sprawie określonego stanowiska przez Kościół. Ten ostatni jak przystało na instytucję, prowadzącą mądrą, wiekami uświęconą, tradycyjną politykę, zajęła stanowisko wyczekujące i uczyniła jedyną rzecz racjonalną, jaką można w podobnych wypadkach uczynić: zwrócił się po opinie do osób kompetentnych. Ekspert — lekarz wypowiedział się w tej sprawie ostatecznie.

Świat się wreszcie dowiódł, czy miał doczynienia z osobą istotnie świętą, to znaczy niedającą się podciągnąć pod zwykłe, rozumowe kategorie naszego myślenia, czy też jedynie z historyczką, która świadomie, czy nieświadomie umiała na swem ciele uwewnętrznić przeżywane przez nią patologiczne stany emocjonalne.

T. J.—skł.

# Dwa wieczory w murach pobazylijskich.

Pierwszy w ubiegłą środę jako zwykła Środa Literacka wypełniony został przez sprawę karaimską. Zajął p. W. Piotrowicz jako szef wydz. wyznań województwa i znawca przedmiotu. Potem bardzo mile śpiewali piosenki karaimskie p. Lobanowsy oklaskiwane dośłowacjynie. Następnie do głosu przystąpił J. Hachan Szapszal wygłosił dłuższą prelekcję na temat dziejów i kultury karaimskiej, z przebiegiem, której z wielkim zainteresowaniem wysłuchano. Trzeba wyrazić uznanie za zarządów Zw. Litwańców za urządzenie tego rodzaju wieczorów. Jest to regionalizm w najlżejszym rozumieniu. Znakomita większość zebranych na tej Środzie po raz pierwszy usłyszała coś nowego i niezmiernie interesującego, ale konkretnego, z tak autorytatywnym źródłem jakim jest zwierzchnik duchowny naszych Karaimów, jest też ciekawie, najmniej sztywnej etnicznej na ziemiach Rzplitej, zna komity uczonego orientalistę i świetnego badacza i znawcę danego przedmiotu w szczególności.

W więcej się poznajemy tam latwiej nam o zblizeniu. Niestety jednak przeważnie nie greszymy nadmiernie wiadomości nawet o bardzo ciekawych dziedzinach z najbliższego nam terenu.

Oczekujemy władz za tą środą, tatarskiej, białoruskiej i litewskiej (były już w roku zeszłym).

Sobotni wieczór wypełnił, nie mogąc przy być we środę, p. J. N. Miller swoją prelekcją p. t. „To społeczne Działo”. Jest to studium na temat indywidualizmu i uniwersalizmu Mickiewicza i innych naszych i obcych, wielkich romantyków. Zagadnienia natury psychologicznej i literackiej. Studium b. ciekawe, odsłaniające jeszcze jedną stronę tego niezmiernie bogatego, wielostronnego zjawiska, którym na imię romantyzm. P. Miller wykazywał przenikające romantyzm liczne, bardzo uniwersalistyczne idee przytoczając dość bogaty materiał na poparcie swoich tez, skupiał się ostatecznie na bóstwieści Mickiewicza i szcześciu „P. Tadeusza” a bardziej jeszcze „Dziadach”. Czynił liczne, interesujące, zresztą pozorne, dygresje i wycieczki na tereny bezpośrednio związane z tematem, choć dalsze, jak np. tragedia grecka, poruszając w danym wypadku, kwestję chóru, jako czynnika także m. in. wyrażającego pewien pierwiastek uniwersalistyczny.

Dyskusja była nagość na bardzo wysokim poziomie i dość żywa. Przemawiał prof. Cywiński protestując przeciwko definicjom prelegenta i bardzo zacieśniając pojęcia romantyzmu. Po nim p. Bujalski szczegółny nacisk położył na zagadnienie chóru (zarówno w tragedji greckiej, jak i u Mickiewicza, czy Wypiańskiego) traktowanego na naszych scenach po macoszemu, dziękując prelegentowi za poruszenie tej kwestji. P. Jedrychowski wyszedł z bardzo rodykalnie utylitarystycznego punktu widzenia i określiłszy dość jednostronnie indywidualizm, stwierdził, że przeciwstawienie indywidualizmowi uniwersalizmu jest rzeczą jałową, że raczej należałoby postawić na tym drugim krańcu kolektywizm. P. Arcimowicz wypowiedział się po stronie prelegenta, określając podjęcie p. Jedrychowskiego do tematu, jako wyłącznie prawnicze, gdy mamy tu do czynienia z zagadnieniem literackim. Za nowe i ciekawe oświetlenie tego zagadnienia dziękując p. Millerowi poczem krótko porusza wypowiedzenie się p. Bujalskiego i Cywińskiego. Ostatni przemówił dr. N. Jankowski, współpracownik „Czasu” krakowski go, sprowadzając swój udział w dyskusji do stwierdzenia, że modliwa Mickiewicza o powszechną wojnę ludów, nie oznacza wojny narodów, lecz rewolucję społeczną, w których widział wyzwolenie Polski.

P. Miller odpowiedział wszystkim dość m. in. i zwięźle, uzasadniając jednak wyceprzając swoje stanowisko zasadnicze i odpierając z powodzeniem zarzuty dyskutantów. (sk.)

Lig. Zjednoczenie ma do dyspozycji jeden tartak.

Druga rezolucja, przyjęta jednoznacznie, mówiła o stosunku Zjednoczenia do zbliżających się wyborów. Zjednoczenie miało swoje głosy na tego kandydata, który przedstawi program dający największe nadzieje rozwiązania kryzysu.

Liga z Seattle walczy zaciekle przeciwko eksmitowaniu bezrobotnych. Nieraz zdarzały się wypadki że oddziały złożone z 20—30 ludzi przemocą wprowadzały z powrotem bezdomne rodziny do mieszkań z których były

# Bomba w Lozannie.

BERN. (Pat). Pod ratuszem w Lozannie rzucono bombę. 5 osób zostało ciężko rannych.

LOZANNA. (Pat). W związku z dzisiejszym zamachem bombowym aresztowano 29

osób. Zamach, jak się zdaje, skierowany był głównie przeciwko posterunkowi straży ogniowej, która w czasie ostatnich rozruchów rozprzeczła manifestantów przy pomocy sił kawkę pożarnych.

# Na Dalekim Wschodzie.

Rokowania pokojowe.

MOSKWA. (Pat). Na stacji Macyjawska ja, w pobliżu miasta Czity, na terytorjum so wieckim, rozpoczęły się rokowania pokojowe w pomysłowej delegacji japońsko-mandzurskiej a dowódcę chińskich powstańców gen.

Su-Bin-Wenem. Rokowania mają na celu za przenieście działań wojennych przez Chinyz ków — obywateli japońskich. Rząd sowiecki na, na prośbę rządu japońskiego zezwolił na odbycie tych rokowań na terytorjum ZSRR.

Wykrycie spisku terrorystycznego.

BUENOS AIRES. (Pat). Wykryto tu szeroko rozgałęziony spisek terrorystyczny, skierowany przeciwko prezydentowi republiki i członkom rządu. W czasie rewizji znalezo

nie znaczne zapasy materiałów wybuchowych, wystarczające dla fabrykacji 2500 granatów. Wielu anarchistów aresztowano.

Vendetta na ulicach Marsylii.

MARSYLJA. (Pat). Na jednej z głównych szczyh ulic Marsylii został zamordowany w biały dzień 16 wystrzałami z rewolweru pe

wien listonosz, Korsyktanin. Sprawcy mordu, trzech Korsyktanin, zostali ujęci. Prawdo podobnie chodzi tu o akt vendetty.

Polowanie na niedźwiedzi w Zurychu.

ZURYCH. (Pat). Z tutejszego ogrodu zoologicznego uciekł dwa niedźwiedzie. Jeden z nich został wkrótce potem zastrzelony w pobliskim lesie przez myśliwego. Drugiego spuszczono po paru dniach na drzewo w małym ogródku w centrum miasta. Pomimo liczących prób niedźwiedzi nie dał

się złapać i spędzony z drzewa zaczął uciekać ulicami miasta, wzbudzając panikę. Jednego z przechodniów który ustłował go złapać, niedźwiedź ugryzł w rękę. Niedźwiedź, osaczony ze wszystkich stron, wskoczył wreszcie do piwnicy, gdzie go obezwładniono i odstawiono do ogrodu zoologicznego.

# KINA I FILMY

NIECO O PROGRAMACH KIN WOGÓLE.

W ostatnich czasach widzimy w kinach wileńskich taką wodę, że zaczyna być w nich coraz nudniej. Najciekawsze filmy krązą sobie po świecie, a my tu, w najlepszym wypadku, oglądamy czasem i dość miłe z baweczki jak „Quick” z Liljaną, albo zresztą bardzo wdzięczny „Tommy — Boy” (był Sonny — boy, dlaczego nie może być Tommy?), kochany, śliczny konik i efektowny film z bajecznymi, prawdziwie kinowymi zdjęciami (te sylwety tabunu koni na tle nieba, w galopie, na wzniesieniu), oraz miła i bardzo słachetna myślą, ale wszystko to są drobiazgi, nie naprawdę interesujące, nie na poważniejszą skalę. Dlaczego żadnego z tych wielkich filmów, które Warszawa miała już przed pół rokiem nie widzimy, wymie nie tylko „Niech żyje wolność” René Clair’a, albo chociażby „Atlantyk”? Wprawdzie p. B. z kina „Pan” obiecuje mi pierwszy od pół roku właśnie, ale już straciłem nadzieję, że go kiedykolwiek tu zobaczymy w Wilnie. Jeśli zaś przyjdzie, to zostanie taka szmata z tej kopii, która będzie u nas wyświetlona, ale może wprawdzie „obraz” ale „niedzi i rozpaczy”, bez względu na treść filmu.

Nawet wzniesienia są trzęsiorzędne. — „Lux” dał wprawdzie niedawno miłego „Bou bouleca”, zaraz potem jednak poprawił mi nie szczególnie Hollywood po Grand Guignolowym (w gorszym gatunku) Jekyllu, stosunkowo przyjemne „Romans cygański”, ale gdzie — pytam się, gdzie są „Wielkomięskie ulice” Mamoullana? Czemu to nie jest wznowione.

Wracając do kin „zero—ekranowych”, przypominam o słynnym, górnicy filmie Pabsta, ale jeśli będą na nim tak idylotyczne napisy polskie, z jakimi go wyświetlano w Warszawie, pomyślnie danego biura filmowego to jestem pewien, że znajdą się w Wilnie

wyeksmitowane. Policja w takich wypadkach nie chce się wtrącać i nie nie pomagają prośby i groźby właścicieli domów.

Liga domaga się reform. Woła do rządu o gruntowne zmiany, któreby zapobiegły katastrofie. Jeden z jej kierowników tak zakończył polityczne przemówienie „Większość naszych członków to ludzie starsi... to co się stanie obchodzi nas mało. Ale chcielibyśmy aby nasze dzieci miały przyszłość trochę mniej ponurą”.

ludzie z cywilną odwagą, którzy go wywidzą, a mniej odważni — zbrojkują. — Czas skończyć z temi występami różnych kucyków podległego gatunku, w handlarzku zapędzicie niszczących dzieła kultury i sztuki. (sk.)

„BEZBOŻNE DZIEWCZE”.

(Helios)

Do moich uwag na temat programów kin w Wilnie przybył mi jeszcze jeden argument i to walny, w postaci filmu. Jest to taki kryminal, jakiego dawno nie widzieliśmy. Pomijam tu już tendencje, które niezłomnie osiadały chyba rekord. Wykonanie aktorskie, reżyserja etc. wszystko to jest na poziomie przedwojennym jeszcze, że toż być za hartowanym na różne paskudztwa z tej dziedziny „recenzentem” albo „z przyrodzenia” nieważnym na podobne kawały, żeby wyrazić choć połowę. Grymasy, gesty, zgrzywanie się, chwilami tak haniebne, że można dostać torsyj. Nigdy nie byłem wielobieblem Cečila de Mille’a (reżysera tego) uważając go za dość ordynarnego efekciarza, ale teraz do piero rozumiem w całej pełni dlaczego i jak go taki artysta, jak Chaplin, nienawidzi.

Wracając do wspomnianej tendencji, to mimo szczytnej zasady, która reprezentuje, jest ona najlepszym środkiem do ośmieszenia owej zasady. Wątpię, czy nawet najgłupszy Yankes dałby się tem wzruszyć. (sk.)

Nieszkodliwy, roślinny, nietłusty najlepszy z pudrów, to Puder ABARID o miłym, subtelnym zapachu, doskonale przytęga, nie niszczy cery, nie zatyka por skóry, a nadaje jej matową delikatność i świeży młodzieńczy wygląd. Cena dużego pud. 2.50, małego 1.50. Sprzedają pierwszorzędne perfumerje i sklepy apteczne.

ZAWIADOMIENIE Niniejszem komunikuję, że roboty budowlane przy obiektach wojskowych, rozpoczęte przez brata mego s. p. Stefana Purto, z powodu śmierci jego chwilo wo przerwane, zostaną w dniach najbliższych nanowo przese mnie podjęte i doprowadzone do całkowitego wykończenia. Szymon Purto.

100% śmiechu 100% humoru 100% śpiewu 100% muzyki 100% mowy 100 metrów MIŁOŚCI wkrótce w kinie CASINO

Ojciec Rafał Karmelita Bosy. (Józef Kalinowski).

Dziś przypada 25-letnia rocznica śmierci Właniaina, który w naszym mieście się urodził jako syn dyrektora Instytutu Szlacheckiego. Po ukończeniu tego zakładu i Akademii Inżynierskiej w Petersburgu w chwili wyciechu Powstania 63 roku, porucił świętą karierę i powrócił do rodzinnego miasta, — gdzie biorąc czynny udział w ruchu wolnościowym i powstańczym pozostał do końca na stanowisku wodza. Uwięziony, trzymany u Domiankanów, skazany przez Murawiewa na śmierć, ułaskawiony do rot aresztantek i na całe życie na Sybir, znalazłszy się tam wśród wygnańców zasłynął jako człowiek tak niezwykłej dobroci, miłosierdzia i świętobliwości. Ze stał się opiekunem nieszczęśliwych i biednych, pociechą rodaków na wygnaniu. Po powrocie do zaboru austriackiego po kilku latach spędzonych w zawziętej nauce czeskie, wstąpił do Zakonu Karmelitów Bosych i zmarł w Wadowicach, 25 lat temu pochowany zaś został w Czerny pod Krakowem.

Wielką świętobliwość O. Rafała, jego żył wot meczński, pozwalają przypuszczać, że starania Zakonu o beatyfikację tego Właniaina — Karmelity, zostaną uwiecznione dobrą skutkiem.

Wilno uczeń dziś jego pamięci nabożeństwem żalobnym u Domiankanów o 10 godz.

Popierajcie Przemysł Krajowy

Kronika telegraficzna.

Hoover zaprosił Roosevelta do odbycia z nim narady w sprawie długów wojennych.

Strajk głodowy kontynuują nadal więźniowie polityczni w Bielefeld. Ikrownictwo zakładu karnego dotychczas nie przystąpiło do stosowania zarządzeń przynusowych.

Lotniczka p. Mollison, z domu Anny Johnson, wystartowała wczoraj rano z lotniska Lympha, udając się do Capetowna.

Z Legionu Młodych.

Odczyt Wacława Zagórskiego.

Dnia 12 listopada w niedzielę o godz. 5 po południu w lokalu Legionu Młodych w Wilnie przy ulicy Królewskiej 5, Wacław Za górski, redaktor naczelny „Państwa Pracy”, Szef Prasy i Propagandy L. M. wygłosi referat o sprawie Żyrdobowskiej i procesie Bła chowskiego. Prelegent zaimponował szeregiem rewelacyjnych, nieznanych nam ze sprawozdań z przewodu sądowego faktów, dotyczących wyszoku robotników i rabunkowej gospodarki, a nawet polityki dewastacyjnej, do sownanej przez przedstawicieli i najmuńców obcego kapitału.

Po referacie wywylała się interesująca dyskusja, w której wzięli głos zabrali m. in. p. min. Staniewicz, pp. prof. Świdaniewicz i Topór-Wasowski, oraz leg. Jedrychowski. Należy z radością podkreślić, że dyskusja ta jest starszego pokolenia i z młodszego w znacznej mierze doszła do uzgodnienia poglądów.

OSTATNIE DNI! — CIĄGNIENIE ROZPOCZYNA SIĘ JUŻ WE CZWARTEK 17-go LISTOPADA B. R.

KUP LOS 1-EJ KLASY 26-EJ LOTERII PAŃSTWOWEJ W SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURZE „LICHTLOS” WILNO WIELKA 44 Ad. MICKIEWICZA 10

# Dzieje Kollegjum X.X. Pijarów w Lidzie.

Rok 1919.

Do Lidy wkraczają wojska polskie. Wileńska Kurja Metropolitalna przekazuje administrację kościoła i majątku Kollegjum ks. Bałabanowi, b. prefektowi szkół m. Lidy, który też funkcję pełni aż do roku 1932.

Rok 1922.

Administrację kościoła majątku jak i się udało zebrać — obejmuje w im. O. O. Pijarów ks. Władysław Kisiel, prefekt szkół m. Lidy.

W tym czasie, dziekan lidzki, ks. proboszcz Hipolit Bojaruniec czyni starania u ówczesnego ks. prowincjała Jana na Borrela o odsadzenie starej placówki ks. pijarskiej w Lidzie — pijarami. Prośba narazie nie zostaje uwzględniona, albowiem nie ma na wolnych księży. Pomimo to, ks. Kisiel, przy pomocy miejscowego społeczeństwa a zwłaszcza kolejarzy doprowadza kościół oraz część murów Kollegjum do stanu możliwej używalności, do którego wraz z matką sam się przeprowadza i zamieszkuje.

Jeżeli wspomnieliśmy kolejarzy, to trzeba dodać, iż ich wysiłkiem stanęły dotychczasowe, (tymczasowe) trzy oddziały, prezbiterjum z metalowymi balaskami oraz katolicki krzyż na kopule kościelnej, który dziś się remontuje.

Dzięki wysiłkom ks. Kisiele odmalowuje się również wnętrze kościoła białą farbą olejną oraz dokonywane dalszego remontu zniszczonych mu

rów, w których mieści się również Nadszaniec Lidzkie.

Rok 1924.

Z ramienia ks. prowincjała przybywa do Lidy ks. Maksymilian Adrycha. Poniekaż kościół ani Kollegjum nie posiada dochodów, ks. Adrycha z całą gorliwością pomaga okolicznym proboszczom, wyklada religję w szkołach powszechnych oraz pracuje w kościele.

Rok 1926.

14 marca przybywa do Lidy Tomasz Olszówka i brat Pantaleon Zebrowski. Ostatni z całym oddaniem zajmując się gospodarstwem, przez co u okolicznych sąsiadów zyskuje sobie miano dobrego gospodarza. W miesiącu maja tegoż roku przybywa do Lidy jako rektor ks. Ferdynan Kozłowski.

Od tego czasu rozpoczyna się prawdziwe życie pijarskie.

Ks. Kozłowski, były długoletni rektor Kollegjum Pijarów w Krakowie oraz Rakowicach pod Krakowem, — człowiek doświadczony, rozpoczyna planową i na szeroką skalę zakreślona gospodarke.

Ponieważ Kollegjum jest jeszcze za jęte przez lokatorów, ks. Rektor Kozłowski początkowo zamieszkuje u ks. dziekana Bojarunicy, lecz już w miesiącu lipcu przenosi się do Kollegjum. W niedługim czasie do pomocy ks.

Rektorowi przybywają ks. Alojzy Napieracz — obecny Rektor i dwaj bracia zakonni.

Teraz praca posuwa się w szybkim tempie. Przez lipiec i sierpień odbywają się remonty częściowe opróżnionych murów, zakupuje się niezbędne sprzęty do codziennego użytku mieszkalnego i t. p.

Z dniem 1 września ks. Rektor otwiera już Konkwent dla 15 uczniów. Świadczy to o wyteżonej pracy i planowej gospodarce.

Rok 1927.

Z dniem 1 września Kollegjum jest na tyle przygotowane, że ks. Rektor Kozłowski otwiera Szkołę Powszechną, która dziś posiada 5 klas o 74 uczniach i dobrze się rozwija.

Niezależnie od tego, ks. Rektor Kozłowski, pomimo swego chorobliwego stanu zdrowia i trudności finansowych konsekwentnie przy pomocy miejscowego społeczeństwa — dąży do wewnętrznego i zewnętrznego urzędzenia kościoła.

I tak. Urządza zakrystję, kościół zaopatruje w dwa rzędy ławek drewnianych z miejscami na 100 osób, odremontowuje wieżę kościelną, sprawa dwa duże dzwony i sygnaturkę oraz przygotowuje miejsce w konwikcie dla 60 konwiktorów.

Poświęcenie powyższych odbyło się z całą uroczystością w dniu 2 września 1928 roku.

Jednocześnie dąży do wskrzeszenia imienia Pijarów na polu szkolnictwa. Skromną szkołkę powszechną nie uwa

ża za wystarczającą. Postanawia przede obok niej utworzyć Średnią Szkołę Handlową. Dla Lidy i okolicy ma to bardzo poważne znaczenie, albowiem szkoła dostosowana jest do potrzeb miejscowych. Społeczeństwo lidzkie a szczególnie banki — idą z pomocą ks. Rektorowi Kozłowskiemu, udzielając krótkoterminowych pożyczek.

Dnia 15 lipca 1929 roku ks. rektor przystępuje do budowy szkoły a w dwa miesiące później szkoła już była czynna, licząc w 1 klasie 30 uczniów.

Wysiłki ks. rektora Kozłowskiego nie poszły na marne, gdyż Szkoła w tymże roku otrzymała prawa Szkół Państwowych a dziś posiada pełne prawa Średnich Szkół Państwowych.

Rok 1931.

W całej Prowincji Polskiej O. O. Pijarów zachodzą poważne zmiany. Odczuwa to i Kollegjum Lidzkie, gdyż ks. General O. O. Pijarów, uznając wielkie zasługi ks. Rektora Kozłowskiego — mianuje go Prowincjonatem t. j. przełożonym Pijarów na całą Polskę. Dla Kollegjum Lidzkiego, zaszczyt to niemały, ks. Rektor, człowiek idący za duchem czasu, dostosowujący się wraz z całym składem swojej placówki do bieżących potrzeb życia — zostaje należycie oceniony za swoją pracę i wysiłki.

W lipcu tegoż roku żegna ukochną przelaz Lidę, w której walzył z wielu trudnościami, szczególnie finansowymi — mając całkowite zadowolenie moralne — wyjeżdża do Krakowa.

Rektorem Kollegjum Lidzkiego O. O. Pijarów zamianowany zostaje ks. prowincjał Kozłowski, idący za duchem czasu, orientujący się dobrze w potrzebach miejscowego życia, studentów, mając dużo taktu i zdolności, uzyskując sympatię i poważanie całego miejscowego i okolicznego społeczeństwa i prowadzi dalej placówkę Pijarską w Lidzie. — Po nominacji ks. Alojzego Capieracza na Rektora, ks. Prowincjał Kozłowski przysłał do Lidy do pomocy nowych dwu księży: Augustyna Stepińska i Teofila Brożka.

Pod nowym Zarządem obie szkoły rozwijają się dalej pomyślnie. W r. 1932 Szkoła Powszechna, otwierając 5 klas, a w Szkole Handlowej 20 absolwentów otrzymuje świadectwa ukończenia Szkoły.

Uroczystość powyższa, połączona z zakończeniem roku szkolnego i poświęceniem Standaru Szolnego, gromadzi tłumy miejscowego społeczeństwa i władze którzy wbijają koto 200 gwozdździ pamiątkowych do drzewca sztan daru.

We wrześniu bieżącego roku Kuratorjum Wileńskie nadaje Szkołę Handlową pełnię praw Szkół Średnich Państwowych i pozwala na otwarcie czwartej klasy o kierunku spółdzielczym co daje absolwentom obojętne wykształcenia średniego — zawo dowe przygotowanie do pracy obywa talskiej.

Obecnie Szkoła Handlowa liczy 90 uczniów, którzy są przyjmowani na

ukończeniu 7 klas Szkoły Powszechnej lub 3 klas Gimnazjum. Do klasy IV przyjmowani są uczniowie po ukończeniu III klas Szkół Handlowych, które uwzględniają program Państwowej Szkoły Handlowej im. Roersoldera w Warszawie. Za osoby pracowników Państwowych, odmówne urzędy zwracają pełne chesne, zaś uczniowie niezamożni, którzy wykazują dobre postępy, korzystają ze stypendjów Wydziału Powiatowego i Magistratu m. Lidy, jako też i zniżek udzielanych przez Dyrekcję Szkoły a uczniowie całkowicie biedni, nieraz są zwalniani całkowicie z opłat szkolnych i naukę pobierają bezpłatnie.

Księża Pijarzy prowadzą dwie szkoły w Lidzie: Powszechną i Średnią Handlową, biorąc czynny udział w życiu społecznym, ucząc religij w szkołach powszechnych, prowadząc kościół, konwik, piękny ogród warzywny i kwiatowy oraz fermę, która w roku bież. została dotknięta klęską pożaru, gdyż od pioruna spłonęła nowa siodła wraz ze zbiorami, przedstawiającą wartość kilku tysięcy złotych, niosąc pomoc religijną w sposób iście ludzki w dobie ogólnego kryzysu — zyskali sobie całkowitą sympatię i zrozumienie u całego społeczeństwa, dla tego też życzyli im należy jak najlepiej i najowocniejszych wyników w pracy, dla dobra Kościoła, Państwa i Społeczeństwa.

# WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

## O egzekucjach podatkowych w rolnictwie.

Nie wolno zabierać koni, bydła i zboża. Wobec zwiększających się ostatnio egzekucji podatkowych władze skarbowe wyjaśniły, że nie są objęte w drodze egzekucji administracyjnej zwierzęta rolnicze i domowe, narzędzia rolnicze i t. d. w ilości niezbędnej do prowadzenia gospodarstwa rolnego. To samo dotyczy zboża, które musi być pozostawione w ilości niezbędnej na zasiew i na utrzymanie ludzi i zwierząt.

## Sąd dorozny nad zabójcą w Nieświeżu.

Jak już donosiliśmy, przed kilkoma tygodniami we wsi Cepra gm. brycewickiej, powiatu nieświejskiego na fcie podzielił majątko wesołego mieszkanka wspomniany wsi Adara Samochwałowa lat 40-tu, przez rodzonnego brata Teodora Samochwałę uderzeniem sie-

## Święciany.

PRZYSPOSOBIENIE ROLNICZE. Na terenie pow. święciańskiego od były się w 8 miejscowościach wystawy przysposobienia rolniczego. Wyta- wili swe ekspozycje 74 zespoły, ogółem 510 członków. We wszystkich 8 miejscowościach na wystawach był obecny agronom powiatowy inż. Kar- rylo, względnie jego pomocnik inż. Pawłowski, zaś wystawy w Lyntu- pach, Cejkiniach i Kołtynianach zaszczylił swą obecnością p. starosta po- wiatowy. — Lepsze wyniki konkursu przysposobienia zostały wyróżnione i odpowiednio zespoły otrzymały nag- rodę.

## Z pogranicza.

Lokalne konferencje polsko- litewskie. Na pogranze polsko-litewskim w rejonie Olkienik, Porzecca i Ło- dziej odbyły się lokalne konferencje polsko-litewskie, na których omówi- no sprawy zatargów granicznych oraz sprawę zamknięcia ruchu granicznego rolnego.

## Zima już się zaczyna...

Na terenie pogranicza sowieckiego w ok- ręgu zaslawskiego i koszyrskim wypadł wielki śnieg. Pola i drogi pokryte są grubą warst- wą śniegu.

## Należy zaopiekować się opuszczoną świątynią.

Na terenie powiatu brzeskiego w Wł- szych latnie opuszczony kościół katolicki z XVII stulecia. Świątynia ta znajduje się bez dachu, we wnętrzu jej gnieźdzą się szcury, i t. p. Przy świątyni znajduje się opuszczona i zaniedbana kaplica Jagińców.

## Z pogranicza.

Lokalne konferencje polsko- litewskie. Na pogranze polsko-litewskim w rejonie Olkienik, Porzecca i Ło-

## Strzały w trójkacie małżeńskim.

Posterunkowy III komisariatu oskarżony o zabójstwo.

18 października ub. roku w gabinecie pi- wniarskim przy ul. Mickiewicza 41 po- sterunkowy III komisariatu p. p. w Wilnie Wincenty Marciniewicz pijany do nieprzy- tomności zranił śmiertelnie w brzuch wystrza- lem z rewolweru swego przyjaciela Stefana Burzyńskiego cukierkiem z wadunku, który u- wiodł mu żonę i zburzył domowe ognisko.

## Akademia w gimnazjum rosyjskim.

14-letni rocznic odzyskania Niepodległo- ści uczęca szkoła średnia Wileńskiego Tow. Rosyjskiego i L. Poświętowej — im. A. Puski- na wzięciem udziału w nabożeństwie przed południem i uczęcała Akademią po połud- niu.

## Kolorowe niebezpieczeństwo.

W biurach, urzędach, sklepach, częstym gościem jest osobnik, który zwracając za pro- tekcją woźnego obochodzi pracowników, po- czynając od właścicieli, czy przełożonych i proponując przysposobienie głośnie nabywa pa- pierosy „swojej roboty”. Popularnie pape- rusy te są nazywane „szwarcówkami”. Prze- kupki zechcą swoich klientów kolorową tułką, czy też kształtem, przypominającym przedwójne rosyjskie gatunki papierosów i ostatniemu argumentem:

## Wzrost wkładów oszczędnościowych w P.K.O.

W miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r.

## Wzrost wkładów oszczędnościowych w P.K.O.

W miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r.

## Wzrost wkładów oszczędnościowych w P.K.O.

W miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r.

## Wzrost wkładów oszczędnościowych w P.K.O.

W miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r.

## Wzrost wkładów oszczędnościowych w P.K.O.

W miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r.

## Wzrost wkładów oszczędnościowych w P.K.O.

W miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r.

## Wzrost wkładów oszczędnościowych w P.K.O.

W miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r.

## Wzrost wkładów oszczędnościowych w P.K.O.

W miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r.

## Wzrost wkładów oszczędnościowych w P.K.O.

W miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r.

## Wśród Żydów wileńskich.

Od kilku lat rzeźnikiem ideologii pań- stwowej na odcinku prasy społeczno-kul- turalnej wśród Żydów Wileńszczyzny jest Żydowski Klub Myśli Państwowej w Wilnie, którego zasięg działania zaczyna doce- rać do ważniejszych środowisk żydowskich województwa białostockiego, poleskiego i wo- lyńskiego.

## Wzrost wkładów oszczędnościowych w P.K.O.

W miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r.

## Wzrost wkładów oszczędnościowych w P.K.O.

W miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r.

## Wzrost wkładów oszczędnościowych w P.K.O.

W miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r.

## Wzrost wkładów oszczędnościowych w P.K.O.

W miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r.

## Wzrost wkładów oszczędnościowych w P.K.O.

W miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r.

## Wzrost wkładów oszczędnościowych w P.K.O.

W miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r.

## Wzrost wkładów oszczędnościowych w P.K.O.

W miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r.

## Wzrost wkładów oszczędnościowych w P.K.O.

W miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r.

## Wzrost wkładów oszczędnościowych w P.K.O.

W miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r.

## Wzrost wkładów oszczędnościowych w P.K.O.

W miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r.

## Wzrost wkładów oszczędnościowych w P.K.O.

W miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r.

## Wzrost wkładów oszczędnościowych w P.K.O.

W miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r.

## Wzrost wkładów oszczędnościowych w P.K.O.

W miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r.

## Wzrost wkładów oszczędnościowych w P.K.O.

W miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r.

## Wzrost wkładów oszczędnościowych w P.K.O.

W miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r.

## Wzrost wkładów oszczędnościowych w P.K.O.

W miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r.

## Wzrost wkładów oszczędnościowych w P.K.O.

W miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r.

## Wzrost wkładów oszczędnościowych w P.K.O.

W miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r. w miesiącu październiku 1932 r.

## Epidemia szkarlatyny.

Ostatnio na terenie Wilna wybuchła epidemia szkarlatyny. Według prowizorycznych obliczeń choruje kilkadziesiąt dzieci. Do szpitala zakaźnego codziennie przywożeni są coraz no- wi chorzy.

## Zagadkowe postrzelenie dwóch osób pod Porubankiem.

Wczoraj późno w nocy powiatowa kome- da policyjną zwołano w celu wyjaśnienia sprawy zagadkowej strzelaniny pod Porubankiem. W wyniku strzelaniny zostały dwie oso- by rane.

## Zagadkowe postrzelenie dwóch osób pod Porubankiem.

Wczoraj późno w nocy powiatowa kome- da policyjną zwołano w celu wyjaśnienia sprawy zagadkowej strzelaniny pod Porubankiem. W wyniku strzelaniny zostały dwie oso- by rane.

## Zagadkowe postrzelenie dwóch osób pod Porubankiem.

Wczoraj późno w nocy powiatowa kome- da policyjną zwołano w celu wyjaśnienia sprawy zagadkowej strzelaniny pod Porubankiem. W wyniku strzelaniny zostały dwie oso- by rane.

## Zagadkowe postrzelenie dwóch osób pod Porubankiem.

Wczoraj późno w nocy powiatowa kome- da policyjną zwołano w celu wyjaśnienia sprawy zagadkowej strzelaniny pod Porubankiem. W wyniku strzelaniny zostały dwie oso- by rane.

## Zagadkowe postrzelenie dwóch osób pod Porubankiem.

Wczoraj późno w nocy powiatowa kome- da policyjną zwołano w celu wyjaśnienia sprawy zagadkowej strzelaniny pod Porubankiem. W wyniku strzelaniny zostały dwie oso- by rane.

## Zagadkowe postrzelenie dwóch osób pod Porubankiem.

Wczoraj późno w nocy powiatowa kome- da policyjną zwołano w celu wyjaśnienia sprawy zagadkowej strzelaniny pod Porubankiem. W wyniku strzelaniny zostały dwie oso- by rane.

## Zagadkowe postrzelenie dwóch osób pod Porubankiem.

Wczoraj późno w nocy powiatowa kome- da policyjną zwołano w celu wyjaśnienia sprawy zagadkowej strzelaniny pod Porubankiem. W wyniku strzelaniny zostały dwie oso- by rane.

## Zagadkowe postrzelenie dwóch osób pod Porubankiem.

Wczoraj późno w nocy powiatowa kome- da policyjną zwołano w celu wyjaśnienia sprawy zagadkowej strzelaniny pod Porubankiem. W wyniku strzelaniny zostały dwie oso- by rane.

## Zagadkowe postrzelenie dwóch osób pod Porubankiem.

Wczoraj późno w nocy powiatowa kome- da policyjną zwołano w celu wyjaśnienia sprawy zagadkowej strzelaniny pod Porubankiem. W wyniku strzelaniny zostały dwie oso- by rane.

## Zagadkowe postrzelenie dwóch osób pod Porubankiem.

Wczoraj późno w nocy powiatowa kome- da policyjną zwołano w celu wyjaśnienia sprawy zagadkowej strzelaniny pod Porubankiem. W wyniku strzelaniny zostały dwie oso- by rane.

## Zagadkowe postrzelenie dwóch osób pod Porubankiem.

Wczoraj późno w nocy powiatowa kome- da policyjną zwołano w celu wyjaśnienia sprawy zagadkowej strzelaniny pod Porubankiem. W wyniku strzelaniny zostały dwie oso- by rane.

## Zagadkowe postrzelenie dwóch osób pod Porubankiem.

Wczoraj późno w nocy powiatowa kome- da policyjną zwołano w celu wyjaśnienia sprawy zagadkowej strzelaniny pod Porubankiem. W wyniku strzelaniny zostały dwie oso- by rane.

## Zagadkowe postrzelenie dwóch osób pod Porubankiem.

Wczoraj późno w nocy powiatowa kome- da policyjną zwołano w celu wyjaśnienia sprawy zagadkowej strzelaniny pod Porubankiem. W wyniku strzelaniny zostały dwie oso- by rane.

## Zagadkowe postrzelenie dwóch osób pod Porubankiem.

Wczoraj późno w nocy powiatowa kome- da policyjną zwołano w celu wyjaśnienia sprawy zagadkowej strzelaniny pod Porubankiem. W wyniku strzelaniny zostały dwie oso- by rane.

## Zagadkowe postrzelenie dwóch osób pod Porubankiem.

Wczoraj późno w nocy powiatowa kome- da policyjną zwołano w celu wyjaśnienia sprawy zagadkowej strzelaniny pod Porubankiem. W wyniku strzelaniny zostały dwie oso- by rane.

## Zagadkowe postrzelenie dwóch osób pod Porubankiem.

Wczoraj późno w nocy powiatowa kome- da policyjną zwołano w celu wyjaśnienia sprawy zagadkowej strzelaniny pod Porubankiem. W wyniku strzelaniny zostały dwie oso- by rane.

## Zagadkowe postrzelenie dwóch osób pod Porubankiem.

Wczoraj późno w nocy powiatowa kome- da policyjną zwołano w celu wyjaśnienia sprawy zagadkowej strzelaniny pod Porubankiem. W wyniku strzelaniny zostały dwie oso- by rane.

## Zagadkowe postrzelenie dwóch osób pod Porubankiem.

Wczoraj późno w nocy powiatowa kome- da policyjną zwołano w celu wyjaśnienia sprawy zagadkowej strzelaniny pod Porubankiem. W wyniku strzelaniny zostały dwie oso- by rane.

## TEATR I MUZYKA

Teatr Wielki na Pohulance — daje dziś we wtorek dnia 15 bm. o godz. 8 w re- welicyną premierę sztuki B. Shaw'a „Zbyt prawdziwie aby było dobre”.

## TEATR I MUZYKA

Nadzwyczaj interesująca, dzisiejsza prem- jera B. Shaw „Zbyt prawdziwie aby było do- bre”, uświetni gościnnie występ znakomitych artystów i reżysera Teatrów Szymanowskich w Warszawie — Jana Boneckiego, który kre- ować będzie rolę sierżanta Miska. — Rola na- p. Jan Bonecki podbił Stolicę, zdobywając najwyższe uznanie prasy i publiczności.

## TEATR I MUZYKA

Obok Jana Boneckiego w rolach głów- nych wystąpią: Dyr. Szpakiewicz, St. Groble- ki, W. Neubelt, W. Preiss, C. Niedźwiecka, T. Koronkiewiczówna i H. Hycholowska.

## TEATR I MUZYKA

Dalszą obsadę tworzą Bielecki i Trapszo- wna. Interesującą dekorację Makojnika do- pełniają dzisiejsza premiera — reżyserowa- ną przez J. Boneckiego.

## TEATR I MUZYKA

Wczoraj w środę dnia 16 bm. i pojutrze w czwartek dnia 17 bm. o godzinie 8 w. — „Zbyt prawdziwie, aby było dobre” po raz drugi i trzeci.

## TEATR I MUZYKA

— Staly Teatr Objazdowy Teatrów Mie- jskich ZASP. w Wilnie, gra dziś kapitalną komedję Conners'a „ROXY” (z M. Zarębiń- ską w roli tyt.) w Baranowiczach.

## TEATR I MUZYKA

Wczoraj dnia 16 bm. — w Nieświeżu, 17 bm. w Horodzieju, dnia 18 bm. w Stópkach.

## TEATR I MUZYKA

— Teatr Muzyczny „Lutnia”. — Ostatnie występy Elny Gisteldt. Znamienna artystka E. Gisteldt, która niebawem opuściła Wilno, wystąpi dziś w „Krysi Leszczynie” (teny żniwe). — Jutro także z udziałem E. Gisteldt wystawiona zostanie również po e- nache zniożonych „Księżniczka Czardasza”.

## TEATR I MUZYKA

Zapowiedź ostatnich występów E. Gisteldt oraz szeregu przedstawień popularnych po- cenach zniożonych, wywołała żywe zaintereso- wanie.

## TEATR I MUZYKA

— „Szaleństwa Colety”. Najbliższą prem- jera „Lutni” będzie pełna humoru, werwy i zabawnych sytuacji, melodyjna operetka Stojala „Szaleństwa Colety” z M. Gabrjela w roli tytułowej. Reżyseruje M. Tatrzański. Projekty dekoracyjne Hawrykiewicz. — Premiera w końcu bież. tygodnia.

## TEATR I MUZYKA

— „Szaleństwa Colety”. Najbliższą prem- jera „Lutni” będzie pełna humoru, werwy i zabawnych sytuacji, melodyjna operetka Stojala „Szaleństwa Colety” z M. Gabrjela w roli tytułowej. Reżyseruje M. Tatrzański. Projekty dekoracyjne Hawrykiewicz. — Premiera w końcu bież. tygodnia.

## TEATR I MUZYKA

— „Szaleństwa Colety”. Najbliższą prem- jera „Lutni” będzie pełna humoru, werwy i zabawnych sytuacji, melodyjna operetka Stojala „Szaleństwa Colety” z M. Gabrjela w roli tytułowej. Reżyseruje M. Tatrzański. Projekty dekoracyjne Hawrykiewicz. — Premiera w końcu bież. tygodnia.

## TEATR I MUZYKA

— „Szaleństwa Colety”. Najbliższą prem- jera „Lutni” będzie pełna humoru, werwy i zabawnych sytuacji, melodyjna operetka Stojala „Szaleństwa Colety” z M. Gabrjela w roli tytułowej. Reżyseruje M. Tatrzański. Projekty dekoracyjne Hawrykiewicz. — Premiera w końcu bież. tygodnia.

## TEATR I MUZYKA

— „Szaleństwa Colety”. Najbliższą prem- jera „Lutni” będzie pełna humoru, werwy i zabawnych sytuacji, melodyjna operetka Stojala „Szaleństwa Colety” z M. Gabrjela w roli tytułowej. Reżyseruje M. Tatrzański. Projekty dekoracyjne Hawrykiewicz. — Premiera w końcu bież. tygodnia.

## TEATR I MUZYKA

— „Szaleństwa Colety”. Najbliższą prem- jera „Lutni” będzie pełna humoru, werwy i zabawnych sytuacji, melodyjna operetka Stojala „Szaleństwa Colety” z M. Gabrjela w roli tytułowej. Reżyseruje M. Tatrzański. Projekty dekoracyjne Hawrykiewicz. — Premiera w końcu bież. tygodnia.

## TEATR I MUZYKA

— „Szaleństwa Colety”. Najbliższą prem- jera „Lutni” będzie pełna humoru, werwy i zabawnych sytuacji, melodyjna operetka Stojala „Szaleństwa Colety” z M. Gabrjela w roli tytułowej. Reżyseruje M. Tatrzański. Projekty dekoracyjne Hawrykiewicz. — Premiera w końcu bież. tygodnia.

## TEATR I MUZYKA

— „Szaleństwa Colety”. Najbliższą prem- jera „Lutni” będzie pełna humoru, werwy i zabawnych sytuacji, melodyjna operetka Stojala „Szaleństwa Colety” z M. Gabrjela w roli tytułowej. Reżyseruje M. Tatrzański. Projekty dekoracyjne Hawrykiewicz. — Premiera w końcu bież. tygodnia.

## TEATR I MUZYKA

— „Szaleństwa Colety”. Najbliższą prem- jera „Lutni” będzie pełna humoru, werwy i zabawnych sytuacji, melodyjna operetka Stojala „Szaleństwa Colety” z M. Gabrjela w roli tytułowej. Reżyseruje M. Tatrzański. Projekty dekoracyjne Hawrykiewicz. — Premiera w końcu bież. tygodnia.

## TEATR I MUZYKA

— „Szaleństwa Colety”. Najbliższą prem- jera „Lutni” będzie pełna humoru, werwy i zabawnych sytuacji, melodyjna operetka Stojala „Szaleństwa Colety” z M. Gabrjela w roli tytułowej. Reżyseruje M. Tatrzański. Projekty dekoracyjne Hawrykiewicz. — Premiera w końcu bież. tygodnia.

# SPORT.

## PORAŻKA, CZY KŁĘSKA?

Ostatnie spotkanie między państwo- wem w boksie przegraliśmy z Niemcami w katastrofalnym stosunku 14:2. Pięć ciar- cie niemieckie bezwzględnie przewy- szyły naszych zawodników i nasza przegrana nie znajduje żadnych tłumaczeń, z wyjątkiem tego jednego: jesteśmy słabi!

## PORAŻKA, CZY KŁĘSKA?

14:2! Oznacza to, iż na osiem spot- kań wygraliśmy tylko jedno; przegra- ło więc siedmiu Polaków, przycem- dwa zostali znokautowani. Takiego wyniku historia naszego pięściarstwa jeszcze nie znała! Dzień 13 listopada b. r. stał się datą najwięcej porażki polskiego boksu!

## PORAŻKA, CZY KŁĘSKA?

Powinniśmy zdobyć się na szcze- rość i stwierdzić otwarcie, iż w spot- kaniu z Niemcami ponieśliśmy klęskę, bo każdy bezstronny sportowiec tylko tak może określić przegrana 14:2 przy dwóch nokautach.

## PORAŻKA, CZY KŁĘSKA?

Stwierdzamy więc, iż przegraliśmy ponieważ nasi przeciwnicy byli lepsi, lecz pamiętajmy, że w r. ub. zwycięży- liśmy Niemców. Oczywiście, obecna reprezentacja Rzeszy, przewyższa znacznie szerszoroczną, lecz kontrast pomiędzy przegraną 6:10, a wygraną 14:2 jest zbyt wielki.

## PORAŻKA, CZY KŁĘSKA?

A więc walczyli inni! Tak i w tem kryje się źródło naszej porażki. W Niemczech, gdy zawiedzie jeden ze- spół, po paru miesiącach zostaje stwo- rzony inny — u nas zaś jest stała, nie- zmienna reprezentacja i raczej zwraca się uwagę na przywrócenie formy dawnym gwiazdom, niż na wylanianie nowych.

## PORAŻKA, CZY KŁĘSKA?

Chcę więc zapewnić sukcesy na- szym barwom państwowym, winny władze bokserkie wciągać jak naj- szersze masy naszej młodzieży do pięściarstwa; należy sprowadzić kil- ku dobrych trenerów — conajmniej na rok — i polecić im funkcje objaz- dowe oraz rozbudowywać jak najlicz- niej kadry instruktorów.

